6096

REJESTR DOTYCZY:

DYGAT Grażyna z d. Jeżewska

s/c Bolesława i wdowa po Antonim, 1-O v. Zygm. Karpińska

z d. i Jadwigi z Grodzkich

* 1 czerwca 1898 w Warszawie

kraj: POLSKA

† zgin. w wypadk. sam. w São Paulo
15 czerwca 1970

kraj: BRAZYLIA

pochowany: Necroterio do Cemiterio Araca

nr grobu:

Nr rejestracyjny

353 / 70

Nota zamieszczona:

w tomie I

czesci pierwsza

~~uzupełnienie z 1.1970~~

Indeks

Copyright: 1970
B.O. Jeżewski

Źródła i bibliografia c.d.

znak rozpoznawczy

Uwagi:

Nota:

Przypisy:

60g.

Źródła i bibliografia:	znak rozpoznawczy
List córki M. Mycielskiej z 18.6.70	3o1.
Nekrolog czasop. braz. w Sao Paulo	
Zawiadomienie i list córki Ewy Gieratowej	3o1
Dziennik Polski 15.7.7o - nekrolog /B.Jezewskich i rodz. Dygatow/ oraz wzmianka o smierci.	18/15.VII.70/

Tragiczny zgon Polki w Brazylii

15.7.67

W wypadku samochodowym pod Sao Paulo w Brazylii zginęła Grażyna z Jeżewskich Dygatowa, wdowa po znanym architekcie Antonim, twórcy wielu budowli w Polsce i Brazylii. Pogrzeb jej był manifestacją uczuć całej kolonii polskiej i brytyjskiej w Sao Paulo i wielu przyjaciół brazylijskich.

Z pierwszego małżeństwa z Zygmuntem Karpińskim, b. dyrektorem Banku Polskiego w Warszawie pozostawiła dwie córki: Ewę Gieratową w St. Zjednoczonych i Wandę Mycielską z córką w Brazylii. Była stryjeczną siostrą Bohdana Jeżewskiego z Londynu.

15.7.70

Ś.† P

GRAŻYNA DYGAT

z JEŻEWSKICH

wdowa po śp. Antonim, inż. architekcie, zginęła tragicznie w wypadku samochodowym w Sao Paulo, w Brazylii 15 czerwca 1970. Msza św. za spokój Jej duszy odbędzie się 17 lipca o godz. 9.30, w kościele św. Andrzeja Boboli w Londynie, o czym zawiadamiają

BOHDANOWSTWO JEŻEWSCY Z SYNEM
RODZINA DYGATÓW W ANGLII

5703

A Família de

GRAZYNA DYGAT

participa seu falecimento ocorrido dia 15 de junho e convida os amigos para o seu entêrro hoje, dia 17 de junho, às 11 horas, saindo o féretro do Necrotério do Cemitério Araçá, onde será sepultada.

WANDA MYCIELSKI e família convidam para missa de 7.º dia de:

GRAZYNA DYGAT (Bunia)

que será celebrada dia 22 de junho às 12 horas na Igreja São Domingos à Rua Caiubi n.º 126 – Perdizes.

Tragiczny zgon Polki w Brazylii

W wypadku samochodowym pod Sao Paulo w Brazylii zginęła Grażyna z Jeżewskich Dygatowa, wdowa po znanym architekcie Antonim, twórcy wielu budowli w Polsce i Brazylii. Pogrzeb jej był manifestacją uczuć całej kolonii polskiej i brytyjskiej w Sao Paulo i wielu przyjaciół brazylijskich.

Z pierwszego małżeństwa z Zygmuntem Karpińskim, b. dyrektorem Banku Polskiego w Warszawie pozostawiła dwie córki: Ewę Gieratową w St. Zjednoczonych i Wandę Mycielską z córką w Brazylii. Była stryjeczną siostrą Bohdana Jeżewskiego z Londynu.

S.† P.

GRAŻYNA DYGAT

z JEŻEWSKICH

wdowa po śp. Antonim, inż. architekcie, zginęła tragicznie w wypadku samochodowym w Sao Paulo, w Brazylii 15 czerwca 1970. Msza św. za spokój Jej duszy odbędzie się 17 lipca o godz. 9.30, w kościele św. Andrzeja Boboli w Londynie, o czym zawiadamiają

BOHDANOWSTWO JEŻEWSCY Z SYNEM

RODZINA DYGATÓW W ANGLII

5703

18/6/70

Kochani moi,

Tylko krótki list; potem napiszę dłużej. Wyobraźcie sobie że mama jechała samochodem do Rio z przyjaciółką która prowadziła. Była rozlana oliwa na drodze, the car skidded, przerzuciło je na drugą stronę drogi, uderzyły w słup i otworzyły się drzwi; obie wyleciały. Mama została zabita na miejscu. Ana-Maria na szczęście tylko głowę rozcięła. Pochowaliśmy ją wczoraj. Obrzydliwie na duszy. Ludzie byli zupełnie nieprawdopodobnie dobrzy. Tłumy na cmentarzu w łącznie z fryzjerem, szefem i manicurzystką. Przyjaciele wszystko zrobili, nie miałam żadnego kłopotu i nie kosztowało mnie grosza. Płaczę nad sobą a nie nad nią, bo ona zawsze tak chciała umrzeć. aby tylko nie "gnić w łóżku". ale była tak

2/ Szalenie młoda że mogła jeszcze
dobre parę latek żyć. Tak jak
zawsze jej życzyłam na urodziny:
"Żyj mi długo, słuś mi wiernie".
Służyła mi doprawdy wiernie przez
20 lat. Bohun przepisze na pra-
wą stronę w swojej książce. Obleśnie
mi. Jesteśmy teraz z Kitką w tym
wiecznym domku do którego nie
chce się wracać. Nasza Antonina
w proszku ale trzyma się. Mama dla
niej była matką dosłownie. Nikt
jej w życiu nie całował i nie głas-
kał po głowie. Wogóle tylu ludzi mi
jest potwornie żal. W pierwszym rzę-
dzie Ana Maria która była naszą
sąsiadką przez 15 lat i parę mie-
sięcy temu przeprowadziła się do Rio.
Ma 30 parę lat i czworo dzieci. Bu-
nię kochała szalenie. Codziennie
przychodziła na pogaduszkę i wszel-
kie uczucia córczane przelała na
Bunię bo jej matka taka old fashioned

3/ bez kontaktu. Wyobrażacie sobie jaki to dla niej szok ze wszystkich stron, ale wogóle nie mam słów na przyjaciół i naszego Alana. Czułość z niego wypływa strumieniami. No i takie jesteśmy kopnięte teraz. Naturalnie pracujemy normalnie bo to najlepsze lekarstwo. Jakaż ona była urocza! Kochani moi. Wybierałam się do was z listem już od dawna, żeby wam współczuć że Marek odjechał. Teraz to czynię. Przyjadę pewno w styczniu do was znowu.

Dla Bohuna dokładnie: Umarła w S. Paulo dnia 15 czerwca. 1970. skończyła 72 lata 1 czerwca.

Całuję was kochani, rodzina się zmniejsza ciągle. Tak musi być, ale wstrętnie na duszy.

Wasza

M.



Kochani,
Spełniło się Mamy
marzenie że nie chorowała,
pewno nie wiedziała o niczem.
Zarzucił samochód, otworzyły się
drzwi, wyleciała i zabiła się na
miejscu, nawet nie podrapana. A
my płaczemy. Miała tu przyje-
choć na parę miesięcy.— Ojciec
był z Polski, z macochą, w
przeddzień ich odjazdu przyszła
ta wiadomość.—
Wiele ucałowań
Ewa

✝

PAX

Grazyna
JEZEWSKA

I voto Karpinska
II voto Dygat

* 1. VI. 1898 Warszawa
\+ 15. VI. 1970 Sao Paulo

REQUIESCAT IN PACE

Participation in prayers offered at
the Regina Laudis Benedictine Monastery
Bethlehem, Connecticut,
is gratefully appreciated.

Wanda Mycielska
Aspicuelta 701
casa 3
Sao Paulo 9
Brazil

Stanisław & Ewa Gierat
Domek
Flanders Road
Bethlehem
Conn. 06751, USA